

Wyprzedaż zagranicznych banków w Polsce

9 listopada 2011

Coraz częściej w prasie branżowej pojawiają się sugestie, że zagraniczni właściciele banków w Polsce, będą pozbywali się swoich spółek-córek w naszym kraju, ze względu na konieczność wypełnienia wskaźników kapitałowych narzuconych przez europejski nadzór bankowy.

To uzupełnienie ma być dokonane do końca czerwca 2012 i jest związane głównie z oceną ryzyka wynikającą z częściowej niewypłacalności Grecji. Już tylko wypełnienie wymogów kapitałowych z tego tytułu to dla banków zagranicznych mających spółki-córki w Polsce to kwota wynosząca przynajmniej 23 mld euro.

W tej sytuacji trudno sobie wręcz wyobrazić jakie potrzeby kapitałowe miałyby zagraniczne banki, gdyby się okazało, że swojego długu nie są w stanie obsługiwać Portugalia, Irlandia, a w szczególności Hiszpania i Włochy.

W każdym razie nawet pozyskanie 23 mld euro na rynku będzie bardzo trudne i stąd spodziewana wyprzedaż najbardziej wartościowych aktywów przez banki zagraniczne w tym w szczególności w Polsce.

Banki zagraniczne posiadają ponad 2/3 naszego sektora bankowego i jeszcze do niedawna spodziewaliśmy się kolejnej transzy wyprzedaży naszej substancji bankowej przez Skarb Państwa.

Wystarczy tylko przypomnieć przygotowywaną ofertę sprzedaży ponad 15% akcji PKO BP (10% akcji chciał sprzedaż Bank Gospodarstwa Krajowego a ponad 5 % Skarb Państwa) ale ze względu na kampanię wyborczą transakcję zawieszono.

A przecież od kilkunastu miesięcy wiemy, że zagraniczne spółki – matki przystąpiły do wyprzedaży aktywów w Polsce. Pierwszy był irlandzki właściciel banku BZ WBK ale nabywcą ostatecznie został hiszpański bank Santander, choć do zakupu stanął także polski PKO BP.

Teraz trwa już procedura sprzedaży banku Millemium, którego właścicielem jest Banco Comercial Portugues i Kredyt Banku, którego właścicielem jest belgijski KBC. Mimo sporej ilości chętnych przynajmniej w momencie ogłoszenia sprzedaży, teraz szeregi chętnych się przerzedziły, a mówiąc precyzyjniej są to już pojedynczy kupcy.

Coraz głośniej mówi się, że włoski UniCredit w najbliższym czasie ogłosi zamiar sprzedaży Pekao S.A., bo potrzebuje aż 7,4 mld euro na dokapitalizowanie, a jego aktywa w Polsce to przynajmniej 5,5 mld euro.

Możliwe są także wyprzedaże Raiffeisen Banku, BRE Banku przez niemieckie banki i powtórnie BZWBK bo tym razem jego hiszpański właściciel Santander musi zwiększyć swoje kapitały aż o 6,5 mld euro.

Jeżeli te informacje by się potwierdziły i gdyby się okazało, że sprzedaż tych banków cieszy się umiarkowanym zainteresowaniem, to także ceny tych bankowych aktywów nie będą wygórowane.

W tej sytuacji wydaje się, że Skarb Państwa poprzez największy bank w Polsce czyli PKO BP, powinien być gotowy aby stanąć do takich przetargów i próbować nabyć wyprzedawane przez ich zagranicznych właścicieli, aktywa bankowe.

Jest to niezmiernie ważne bo nawet najwięksi zwolennicy obecności zagranicznych banków w Polsce twierdzą, że w nieuchronnie zbliżającym się kryzysie banki te będą ograniczały akcję kredytową swoich spółek- córek, a nawet są podejrzenia o drenaż środków finansowych z tych banków do krajów macierzystych.

Nawet nie wypada pisać jakie skutki dla polskiej gospodarki mogą mieć tego rodzaju operacje zagranicznych właścicieli banków w Polsce. Brak możliwości kredytowania działalności gospodarczej będzie skutkował, spowolnieniem wzrostu PKB, a być może nawet jego spadkiem.

Ponieważ jak się wydaje, tego rodzaju zachowania banków zagranicznych już zaczynają mieć miejsce, to najwyższy czas, aby Skarb Państwa w porozumieniu z Komisją Nadzoru Finansowego przygotował się do przeciwdziałania temu zjawisku i kiedy nastąpią sprzyjające okoliczności, zaczął nabywać aktywa bankowe od zagranicznych banków.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)